

15 marca 2023 r.

**List Pana Profesora Adama Głapińskiego, Prezesa NBP do uczestników
Forum Bankowego**

Szanowni Państwo,

W ostatnim roku gospodarka Polski, podobnie jak wiele innych gospodarek na świecie, mierzyła się z następstwami agresji zbrojnej Rosji przeciw Ukrainie. Bezpośrednim skutkiem rosyjskiej agresji był silny wzrost cen surowców. Ten nadzwyczajny szok uderzył w światową gospodarkę w momencie, gdy ta doświadczała już podwyższonej, postpandemicznej inflacji. W rezultacie rok 2022 przyniósł w wielu gospodarkach dalszy wzrost inflacji, która osiągnęła poziomy nienotowane od dekad. W Polsce inflacja również silnie wzrosła, choć w bardzo podobnej skali jak w wielu innych krajach naszego regionu.

W warunkach negatywnych szoków i wysokiej inflacji światowa gospodarka spowalnia, choć na szczęście nie zrealizowały się kasandryczne scenariusze dla naszych głównych partnerów handlowych związane z odcięciem dostaw rosyjskiego gazu.

Wraz z gospodarką światową spowalnia również wzrost PKB w Polsce. Jednak mimo wojny i jej następstw polska gospodarka urosła w 2022 r. o niemal 5%. To niewątpliwie wielki sukces, biorąc pod uwagę tak trudne okoliczności. Mamy obok Czech najniższą stopę bezrobocia w całej Unii. Trwale już niskie bezrobocie to mocna strona polskiej gospodarki, podobnie jak konkurencyjny i szeroko zdywersyfikowany eksport, dobrze prowadzona polityka makroekonomiczna, a przede wszystkim pracowitość i zaradność Polek i

Polaków. Te cechy polskiej gospodarki sprawiają, że mimo wielu wyzwań zewnętrznych, prognozy wskazują, że Polska uniknie recesji, czyli długotrwałego spadku PKB i istotnego wzrostu bezrobocia. Jednocześnie cechy te pozwalają z optymizmem patrzeć na długookresowe perspektywy wzrostu PKB i dalszej budowy dobrobytu, które systematycznie, od wielu lat, mają miejsce.

Dzisiaj głównym wyzwaniem dla NBP pozostaje oczywiście wysoka inflacja. Choć dane za luty pokazują jeszcze pewien wzrost wskaźnika inflacji CPI, to według wszystkich dostępnych prognoz w marcu rozpocznie się już systematyczny, szybki spadek inflacji. Od II kwartału będzie się szybko obniżać także inflacja bazowa. Zgodnie z najnowszą projekcją NBP w ciągu bieżącego roku inflacja obniży się o blisko 10 punktów procentowych, do nieco ponad 7% w IV kwartale. W przyszłym roku inflacja ma się nadal obniżać i pod koniec 2025 r. ma wynieść około 3%, a więc będzie zgodna ze średniookresowym celem inflacyjnym NBP.

Perspektywy obniżenia inflacji są więc optymistyczne, jednak ze względu na skalę obecnych szoków proces powrotu inflacji do celu – zresztą podobnie jak w innych krajach – musi potrwać. Na ten spadek z jednej strony wpłynie osłabienie dynamiki popytu. Z drugiej strony, wraz z wygasaniem efektów wcześniejszych szoków zewnętrznych, maleje presja kosztowa. Już od kilku miesięcy obniża się inflacja cen produkcji sprzedanej przemysłu (PPI).

Jeśli chodzi o politykę pieniężną to przypomnę, że od października 2021 r. przez 11 kolejnych posiedzeń Rada Polityki Pieniężnej podnosiła stopy procentowe. Zaczęliśmy zacieśniać politykę pieniężną kilka miesięcy wcześniej niż główne banki centralne, a skala zacieśnienia była najsilniejsza w historii RPP. W ostatnich miesiącach stopy procentowe były utrzymywane bez zmian.

Pomimo spodziewanego spadku inflacji, nie ogłaszamy jednak zakończenia cyklu podwyżek stóp. Niepewność jest dziś zbyt duża. Niemniej, biorąc pod uwagę wyniki marcowej projekcji inflacji, można powiedzieć, że kolejne podwyżki stają się coraz mniej prawdopodobne. Jednocześnie jest jeszcze zbyt wcześnie, aby zacząć dyskutować o ewentualnych obniżkach stóp procentowych. Musimy mieć pewność, że inflacja będzie trwale spadała w kierunku celu NBP. Natomiast w świetle tego, co wiemy dzisiaj, obecny poziom stóp procentowych NBP należy ocenić jako właściwy.

Szanowni Państwo, co takie otoczenie gospodarcze oznacza dla sektora bankowego w naszym kraju?

Trudno jest jednoznacznie ocenić miniony rok z perspektywy banków, gdyż mieliśmy do czynienia z szeregiem różnokierunkowych czynników determinujących sytuację. Sektorowi bankowemu udało się odrobić skutki pandemii i zakończyć 2022 r. w dobrej kondycji, m.in. dzięki rosnącym przychodom odsetkowym i dobrej jakości portfela kredytowego. Sektor dysponuje wysokimi współczynnikami adekwatności kapitałowej i wciąż znacznymi nadwyżkami kapitałowymi.

Miniony rok obfitował jednak również w jednorazowe zdarzenia o charakterze prawno-regulacyjnym, które zaowocowały istotnymi kosztami dla banków. Szczególnie dotkliwe okazały się wakacje kredytowe, ale niebagatelne znaczenie miały również dodatkowe składki na Fundusz Wsparcia Kredytobiorców oraz wpłata na System Ochrony Banków Komercyjnych. W całym ubiegłym roku koszty tych nadzwyczajnych obciążeń regulacyjnych przekroczyły 18 mld zł. Do tego trzeba doliczyć koszty ryzyka prawnego walutowych kredytów mieszkaniowych.

Zrozumiałe jest, że narzekają Państwo na te obciążenia. My jako Narodowy Bank Polski również mieliśmy pewne wątpliwości co do kształtu niektórych rozwiązań. Chciałbym jednak wyróżnić pozytywny aspekt tych doświadczeń – otóż fakt, że sektor sobie z tym poradził świadczy o jego solidnych fundamentach. Chciałbym, również docenić Państwa zaangażowanie w proces tworzenia Systemu Ochrony Banków Komercyjnych. Postrzegam to jako wzorcowe rozwiązanie polegające na aktywnym udziale rynkowych mechanizmów w prewencji i zarządzaniu kryzysowym w systemie finansowym. Jesteśmy w tym przypadku niezwykle rzadkim, pozytywnym przykładem w skali międzynarodowej. Dzięki sprawnemu działaniu instytucji sieci bezpieczeństwa finansowego oraz zaangażowaniu finansowemu samych banków w ramach Systemu Ochrony udało się uniknąć potencjalnie bardzo niekorzystnego scenariusza upadłości średniej wielkości banku, co mogłoby wywołać efekt zarażania w skali całego sektora. Mam nadzieję, że również w przyszłości banki będą wspólnie podejmować działania służące stabilności całego systemu.

Szanowni Państwo,

Obecny 2023 r. będzie kolejnym okresem wyzwań i nowych – do tej pory nieobserwowanych – tendencji w sektorze. Na koniec 2022 r. średni współczynnik kapitałowy sektora wyniósł 18,6%, a nadwyżka kapitałowa powyżej wszystkich wymogów – ok. 43 mld zł. Od strony czysto biznesowej nadchodzące kwartały też wydają się korzystne – poziom stóp procentowych będzie wspierał wyniki odsetkowe banków. W warunkach spadku tempa wzrostu gospodarczego możemy się spodziewać wzrostu kosztów ryzyka kredytowego, ale nie powinien on zagrażać zyskowności banków. Przed

sektorem stoją jednak wyzwania, które mogą znacznie obniżyć jego zdolność do udzielania kredytów w przyszłości.

Po ogłoszeniu w lutym bieżącego roku opinii rzecznika generalnego TSUE w sprawie wynagrodzenia stron za korzystanie z kapitału można spodziewać się wzrostu kosztów ryzyka prawnego związanego z walutowymi kredytami hipotecznymi. Znają Państwo doskonale naszą opinię na temat wynagrodzenia za korzystanie z kapitału i ogólnie zagadnień ekonomicznych związanych z portfelem kredytów walutowych. Rzecznik generalny jednak stwierdził wprost, że prawa ekonomiczne czy stabilność finansowa nie mają tu nic do rzeczy. Mam nadzieję, że podobna filozofia nie zapanuje w krajowym sądownictwie w tej kwestii.

Wzrosło zatem prawdopodobieństwo, że – jeśli nie zaproponują Państwo korzystniejszych warunków ugód – możemy spodziewać się regresu w procesie ich zawierania. Nie obejdzie się również bez tworzenia kolejnych rezerw wraz z wysoce prawdopodobnym napływem nowych pozwów sądowych. Pozostaje tylko żałować, że programy ugód nie zostały aktywnie wprowadzone wtedy, gdy apelował o to bank centralny, a Komitet Stabilności Finansowej wydał odpowiednie rekomendacje.

Istnieje zatem ryzyko, że przynajmniej części banków trudno będzie znacznie zwiększyć kapitały na podstawie wypracowywanych zysków. W tym kontekście jednym z większych wyzwań zdaje się być konieczność spełnienia wymogu MREL w pełnej wysokości od początku roku 2024. W warunkach polskich, gdzie tradycyjnie mało jest emisji papierów dłużnych, wymogi MREL są spełniane przeważnie kapitałami. Wejście w życie w 2022 r. przejściowego poziomu wymogu MREL spowodowało już spadek nadwyżki kapitałów

sektora bankowego o 23 mld zł, a końcówka 2023 r. może przynieść kolejne spadki.

W obecnych uwarunkowaniach, czyli trwającej wojny w Ukrainie, wysokiej niepewności makroekonomicznej i otoczenia prawno-regulacyjnego w Polsce, należy liczyć się z trudnościami w emitowaniu instrumentów dłużnych, które w razie przymusowej restrukturyzacji lub likwidacji banku mogłyby być zamienione na kapitał akcyjny lub umorzone. Brak takich instrumentów może zmusić banki do spełnienia wymogu MREL kapitałem, powodując dalszy spadek nadwyżek kapitałowych.

Zdajemy sobie sprawę, że banki z niewielkimi nadwyżkami lub niedoborami kapitału mogą być skłonne do optymalizacji poziomu aktywów ważonych ryzykiem w ramach określonych przez regulacje albo nawet do ograniczania akcji kredytowej. W efekcie działania te mogą spotęgować osłabienie dynamiki kredytu związane ze spowolnieniem gospodarczym. O ile w krótszym okresie sprzyjałoby to obniżeniu inflacji, o tyle w dłuższym nie służyłoby gospodarce, a więc byłoby również niezgodne ze stabilnością finansową. Musimy unikać sytuacji, w której trwale ograniczona podaż kredytu stałaby się barierą rozwoju polskiej gospodarki.

Szanowni Państwo,

Mówiąc o wyzwaniach należy również wspomnieć o pojawiających się próbach podważania obowiązujących, i niekwestionowanych przez wiele lat, umów złotych kredytów mieszkaniowych opartych na wskaźniku WIBOR. Pojawienie się tego zjawiska może podważać zaufanie do instrumentów finansowych, a do instytucji kredytu w szczególności, ze szkodą dla wzrostu gospodarczego. Instytucje sieci bezpieczeństwa, w tym również Narodowy

Bank Polski, wyraźnie wypowiadają się publicznie w tej kwestii i zdecydowanie przeciwstawiają się próbom podważania stawki WIBOR.

Wyzwaniem będzie również przeprowadzenie uporządkowanej zamiany wskaźnika WIBOR – od którego są zależne oprocentowanie i wycena wielu krajowych aktywów i instrumentów finansowych – na nowy wskaźnik WIRON. Państwa aktywne uczestnictwo w Narodowej Grupie Roboczej przygotowującej szczegóły reformy wskaźników referencyjnych pozwoli – głęboko wierzę – uniknąć największych raf. Poza opracowaniem zamiany od strony merytorycznej, niezwykle ważnym aspektem będzie również zapewnienie odpowiedniej komunikacji z uczestnikami rynku, a przede wszystkim z klientami nieprofesjonalnymi. Przy okazji może uda się zwiększyć świadomość ekonomiczną i znajomość prawideł rynku w kancelariach prawnych.

Szanowni Państwo,

Pomimo przedstawionych tu przeze mnie wyzwań stojących przed sektorem bankowym jestem przekonany, że polskie banki pozostaną kołem zamachowym rozwoju polskiej gospodarki narodowej. Gospodarka wymaga silnego, dobrze skapitalizowanego sektora bankowego mogącego sfinansować jej najważniejsze potrzeby. Szczególnie teraz jest ważne, aby krajowe banki zaangażowały się w realizację kluczowych celów gospodarczych takich jak obronność czy bezpieczeństwo energetyczne.

Życzę Państwu owocnych obrad.